

MAĆZKA, Sabina  
Polish Witnesses to the Holocaust Project  
Polish  
RG-50.488\*0128

Tape 1

Sabina Mączka opisuje swoje przeżycia z okresu II wojny światowej, którą spędziła w miejscowości TUROBIN. Opowiada o Żydach, którzy również mieszkali w dużej liczbie w Turobinie. Mówi o morderstwach wykonanych przez Hitlerowców i również o pomocy, której udzielała Żydom podczas II wojny światowej.

**[01:] 00:01:08 – [01:] 00:03:48**

Sabina Mączka urodziła się w 1909 roku. Przeprowadziła się 3 lata przed drugą wojną światową do TUROBINA, ponieważ wyszła za mąż. Mączka opowiada, że mieszkała stale w tym samym miejscu, który jest placem katolickim; w miejscowości również mieszkali Żydzi. Sąsiad Sabiny Mączki także był Żydem i sprzedał plac państwu Mączkom. Dużo placów i kamienic zostało wykupionych przez Żydów w Turobinie. Sabina Mączka mówi, że znajomości z Żydowskimi sąsiadami były bardzo dobre, nieraz sąsiedzi przychodzili i kupowali groch lub kury od Mączków; Naprzeciwko mieszkała Żydowska rodzina, na placu katolickim. Było ich pięć osób – młode małżeństwo, które miało małe dziecko i dwie starsze osoby, które leżały już chore w łóżku.

**[01:] 00:03:49 – [01:] 00:10:48**

Ona mówi, że w Turobinie było więcej Żydów niż Polaków – ok. 3000. Różne osoby, bogate i biedne, dużo Żydów miało też sklepów. Niemcy żądali pieniędzy od nich i zabierali im rzeczy; Sabina Mączka była też świadkiem, jak Hitlerowcy męczyli Żydów. Wypowiada się, jak jeden Niemiec wpadł do domu sąsiadów. Sabina Mączka i jej mąż słyszeli strzały. Chowali się w domu razem z drugim sąsiadem. Później weszli do domu sąsiadów i widzieli, młodą kobietę opartą o ścianę, która trzymała dziecko. Postrzelona kobieta spadła na podłogę już nie żyła – dwuletnie dziecko również. Mąż i starsze osoby w łóżku także już nie żyli. Hitlerowiec zabił całą rodzinę – pięć osób; Ona również widziała, jak Niemcy ściągali Żydów w jedno miejsce, widziała jak ich wywozili, słyszała jak ich zabijali i wrzucali do jednego dołu. Była też świadkiem, jak Żydowska kobieta uciekała przed żołnierzem hitlerowskim, a on tylko się patrzył i ją zastrzelił. Ona sądzi, że deportacja Żydów trwała ok. roku; Policja granatowa zagnała ok. 30 Żydów do jednego domu i wrzucali do pokoju granaty. Słyszała wybuchy granatów i widziała co się tam działo. Jeden Żyd był nieprzytomny, odzyskał przytomność i uciekł. Niemcy wyznaczyli katolików, żeby wywozili trupy na kierkut (żydowski cmentarz). Sabina Mączka opowiada, że знаła swoich Żydowskich sąsiadów dobrze, ponieważ mieli jedną wspólną studnię. Była również bóżnica (synagoga) w Turobinie; Dużo sąsiadów wywozili do LUBLINA – na wykończenie. Widziała jak Żydzi szli na ulice przed domem. Opowiada, jak niektórzy podeszli i pożegnali się z nią. Mówi też o tym, że niektórzy nie chcieli się ratować, tak jak sąsiad, któremu zaproponowała, że może się u nich schować. On jednak nie chciał zostać, bo sądził, że to jego przeznaczenie.

**[01:] 00:10:49 – [01:] 00:13:46**

Ona mówi, że w Turobinie nie było getta. Wywozili Żydów na Majdanek do LUBLINA. Sabina Mączka opowiada też, że wysyłała paczki z jedzeniem do znajomych, ponieważ pisali listy, że nie mają co jeść; w Turobinie były różne domy, jeden dom był katolicki, a drugi Żydowski. Ona przedstawia, że kogo złapali, Niemcy wywozili na robotę do Niemiec. Sąsiad Żyd bał się, że jego syna zabiorą. Z tego powodu, poprosił, żeby rodzina Mączków się nim zaopiekowała. Syn był długi czas u nich, a jednej nocy prosił o chleb i uciekł. Mówi też, że niektórzy Polacy zdradzali, kto jest Żydem a kto nie. Nie wie kto zdradził syna sąsiada.

**[01:] 00:13:47 – [01:] 00:15:42**

Sabina Mączka przedstawia też sytuację Żydów, którzy się chowali na strychach w swoich domach. Zabierali jedzenie na strych, kiedy już nie mieli żywności, wysyłali małe dzieci do miasta. Dzieci prosiły katolików o chleb. Słyszała, że jak Niemcy się o tym dowiedzieli, zabijali dzieci; Sąsiadka Pani Mączki wzięła małą dziewczynkę do siebie i wychowała.

**[01:] 00:15:43 – [01:] 00:20:10**

Ona widziała, jak granatowa policja wysyłała katolickich ludzi, żeby wywozili zabitych ludzi na kierkut. Opisuje, że dzisiaj już nie ma znaków na kamieniach, a tam gdzie była synagoga, kamienica stoi; Opowiada, o mężczyźnie, który przechowywał Żydów, za pieniądze i później ich zdradzał.

**[01:] 00:20:11 – [01:] 00:25:20**

Pani Mączka, widziała jak SS-Mann zastrzelił młodą dziewczynę Żydowską. Mówi, że dziewczynka wyszła i szukała coś do jedzenia, ponieważ chowała się na dachu. Jak zobaczyła Niemca, to klękła i zęgnęła się i udawała, że jest katoliczką. On ją zastrzelił i jak spadła, kopnął ją nogą. Sabina Mączka opowiada, że ludzie sprzątnęli ją, żeby ją pochować; Przypomniało się jej, że Polak, który ukrywał Żydów i ich zdradzał nazywał się Teklak; Mówi też, że Żydowska dziewczyna, który została wychowana przez sąsiadów, dowiedziała się o prawdziwych rodzicach i mimo to zaprosiła sąsiadów na wesele; Sabina Mączka widziała Engelsa na motocyklu i pamięta jak Hitlerowiec, zwany Karol, zabierał jej konia, a jak go przyprowadził koń był nieprzytomny.